

MARSZAŁEK SENATU
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Stanisław Karczewski

Warszawa, ¹⁵ czerwca 2018 roku

SZANOWNY PAN
MAREK OLSZEWSKI
PRZEWODNICZĄCY ZARZĄDU
ZWIĄZKU GMIN WIEJSKICH
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dear Mr. Mayor,
Honorable Council,*

dziękuję serdecznie za zaproszenie mnie do udziału w XVIII Kongresie Gmin Wiejskich, który obradować będzie w Poznaniu. Spiętrzenie obowiązków związanych z pełnioną funkcją nie pozwoliło mi być obecnym na tym ważnym dla Państwa spotkaniu. Zważywszy jednakże na fakt, że sam przez szereg lat brałem aktywny udział w pracach samorządu powiatowego, tą drogą chciałbym podzielić się kilkoma refleksjami z osobami uczestniczącymi w dzisiejszym Kongresie.

Szanowni Państwo, tradycja samorządu w Polsce swoimi korzeniami sięga średniowiecza. Trzeba wspomnieć i o tym, że pod zaborami walka o polskość i prawa Polaków znajdowała oparcie na polu samorządowym. W roku bieżącym, roku 100. rocznicy Odzyskania Niepodległości, powracamy myślą do początków II Rzeczypospolitej, której Konstytucja Marcowa już w art. 3 stanowiła, iż ustrój państwa polskiego opierać się będzie na zasadzie szerokiego samorządu terytorialnego i deklarowała, że przekaże „przedstawicielstwu tego samorządu właściwy zakres ustawodawstwa.” Przypomnijmy też i rok 1950 oraz ustawę o jednolitym systemie władzy samorządowej, w której totalitarne państwo zawarło normę mówiącą, że „Znosi się związki samorządu terytorialnego”. Ich majątek z mocy prawa stał się majątkiem komunistycznego państwa.

O tym jak ważna jest samorządność dla Polaków niechaj świadczy fakt, że w dokumencie programowym przyjętym 7 października 1981 roku, na zakończenie obrad I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”, odbywającego się w gdańskiej hali „Oliwii”, znalazły się zapisy dotyczące „Samorządnej Rzeczypospolitej”.

Senat wyłoniony w czerwcowych wyborach 1989 roku już na swoim trzecim posiedzeniu odbył plenarną debatę poświęconą sprawom samorządu terytorialnego. Debata ta zakończyła się przyjęciem uchwały, w której Senat wtedy jeszcze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wyrażał „przekonanie o konieczności istnienia autentycznego samorządu miast i gmin jako niezbędnego elementu polityczno-prawnego ustroju Polski.” Przedmiotem obrad 17. posiedzenia izby wyższej, które rozpoczęło się 19 stycznia 1990 roku, był blok ustaw obejmujących inicjatywy Senatu wtedy już Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie samorządu terytorialnego.

Niech mi będzie wolno przypomnieć, że fundamentem moralnym, do którego odwoływali się senatorowie I kadencji w debacie nad ustrojem państwa były słowa Papieża Jana Pawła II, który - przemawiając w 1987 roku do przedstawicieli najwyższych władz państwowych - powiedział: „W imię godności człowieka słuszne jest dążenie, aby każdy i wszyscy byli nie tylko przedmiotem nadrzędnego działania władzy, instytucji życia państwowego, ale aby byli podmiotem, a być podmiotem, to znaczy uczestniczyć w stanowieniu o Pospolitej Rzeczy wszystkich Polaków. Tylko wówczas naród żyje autentycznym, własnym życiem, gdy w całej organizacji życia państwowego stwierdza swoją podmiotowość, stwierdza, że jest gospodarzem w swoim domu.”

Pragnę też podkreślić, że dla mnie, byłego samorządowca, samorząd terytorialny jest ważnym segmentem organizacji państwa, który po zmianach systemowych zainicjowanych w 1989 roku legitymował się wysoką efektywnością. Samorząd gminny, którego funkcjonowanie znam dobrze, jako lokalna wspólnota mieszkańców wykonuje ważne, określone ustawami zadania publiczne z zakresu między innymi ładu przestrzennego, gospodarki nieruchomościami, ochrony środowiska i przyrody, gospodarki wodnej, gminnych dróg, ulic, mostów, placów, organizacji ruchu drogowego, wodociągów i zaopatrzenia w wodę, ochrony zdrowia, edukacji publicznej, kultury, pomocy społecznej, lokalnego transportu zbiorowego.

Mając świadomość, że to właśnie Senat zainicjował proces legislacyjny, którego zwieńczeniem była odbudowa samorządności, życzę wszystkim Państwu owocnych obrad i wielu roztropnych konstatacji dotyczących samorządu gminnego w Polsce.

z poleceniem
Bruno Kucner